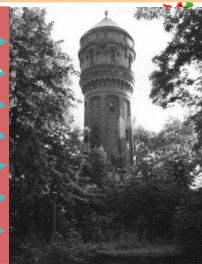


# NASZ BIULETYN



Listopad/Grudzień  
Nr 15, Rok 2002

HO, HO, HO...!!!  
Wszelkiego Dobra dla Wszystkiego  
Stworzenia na Ziemi!  
Pokoju, ciepła i miłości  
w Narodzenie Pańskie.  
Szczęśliwego Nowego Roku  
2003!



## SPIS TREŚCI

1. *Boże Narodzenie*
2. *Rozważania szpitalne...*
3. *Głos Ścian - riposta*
4. *Kącik Smakosza*
5. *Humor*
6. *Prezentacje*
7. *Wigilia na Dziewiątce*
8. *Per Pedes: Beskidy*
9. *Sport*
10. *Krzyżówka*



Wesołych Świąt Bożego  
Narodzenia, Szczęśliwego  
Nowego Roku, wiele  
pomyślności i dużo zdrowia  
wszystkim pacjentom i całemu  
personelowi życzy  
dyrektor

## BOŻE NARODZENIE



„  
Nie było miejsca dla Ciebie  
W Betlejem żadnej gospodzie,  
I narodziłeś się Jezu,  
W stajni, ubóstwie i chłodzie.  
Nie było miejsca choć zszedłeś,  
Jako Zbawiciel na ziemię,  
By wyrwać z czarta niewoli,  
Nieszczęsne Adama plemie.”

Przeszło 2 tysiące lat temu cesarz rzymski August wydał dekret nakazujący sporządzić spis ludności w całym rzymskim Imperium. „Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta” (Łk 2,3).

„Udał się także Józef z Galilei z miasta Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby dać się zapisać z poślubioną sobie Maryją, k t ó r a b y ł a brzemienna.” (Łk 2,4-5).

Kiedy Józef i Maryja znaleźli się w Betlejem „nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego syna, owinęła go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w

### Redakcja

„NASZEGO BIULETYNU”

z okazji Świąt Bożego

Narodzenia

i Nowego Roku składa

Wszystkim Czytelnikom,

pacjentom, personelowi

szpitala

najserdeczniejsze życzenia

zdrowia, spokoju w pracy i

w domu przez cały

Nowy Rok 2003!

*„Zabawy zimowe na oddziale IX, czyli - prawdziwa cnota krytyk się nie boi*

Spadł śnieg, ale nie na naszym oddziale, tylko obok. Jest za oknem, na wyciągnięcie ręki, a przecież niedostępny. Czy jednak ta drobna przeszkoda powinna zniechęcać nas do korzystania z uroków zimy i rozrywek, które oferuje owa piękna pora roku?

Naturalnie, że nie! Także w warunkach oddziału zamkniętego możemy uprawiać zabawy, którym inni oddają się nurzając w białym puchu i przy okazji odmrażając sobie uszy, palce, włosy lub inne części ciała. Popularnym zajęciem w miesiącach zimowych jest lepienie bałwana. Słowo „bałwan” pochodzi od staroindiańskiego „palvan”, które oznaczało idola, rodzaj bóstwa. Dawniej i w naszym języku miało ono i to

znaczenie, ale współcześnie wyróżniamy tylko bałwany śniegowe, morskie oraz intelektualne. Ponieważ dwie pierwsze kategorie są w warunkach oddziału zamkniętego niedostępne, pozostajemy przy trzeciej.

Demokratycznie wybranego delikwenta ustawiamy w dowolnym miejscu korytarza. Proszę zauważyć, że nasz bałwan jest w sposób naturalny uformowany, dzięki czemu nie musimy go lepić, co pozwala oszczędzić nam czas i nerwy oraz uchronić przed wyziębieniem łapki. Aby przypominał śnieżny oryginał, należy ubrać go w pożyczony od personelu bielusieńki fartuch. Następnie pożyczamy lub czytamy na głos gazetę - po takich zabiegach twarz nawet najbardziej odpornego bałwana powinna powlec się śmiertelna bladeścią,

znakomicie uzupełniająca barwę fartucha. Nie musimy naszemu bałwanowi wtykać węgielków w miejsce oczu, marchewki zamiast nosa i rysować uśmiechu od ucha do ucha, zazwyczaj bowiem elementy te on już posiada mniej lub bardziej autentyczne. Pozostaje tylko włożyć mu w rękę zamiast miotły *mopa* i zachęcić do umycia korytarza, zwłaszcza gdy akurat wypada nasza kolejka.

Bardziej finezyjną sztuką zimową, która wyewoluowała z prymitywnego lepienia bałwana, jest sporządzanie rzeźb ze śniegu bądź lodu. W tym przypadku również musimy posłużyć się żywymi modelami, najlepiej kolegami o skłonnościach kateleptycznych. Najpierw wymyślamy kompozycję rzeźby.

Tu wskazane jest odwoływanie się do wzorów klasycznych, co niesie

## Rozważania szpitalne



*Wszyscy jesteśmy mordercami, gdyż zabijamy czas. On sobie biegnie jak zwykle, wieczny maratończyk, a my usiłujemy go na wszelkie sposoby ukatrupić. Jedni starają się zrobić to kulturalnie, sięgając po lekturę albo oglądając teatr telewizyj; inni bezmyślnie, smarując ołówkiem po ścianie lub tępo gapiąc się przez okno, za którym nie ma nic ciekawego. Nie zawsze jednak uświadamiamy sobie przy tym, że zabijamy w ten sposób swój własny czas, a nie czas w ogóle, ten bowiem jest nieśmiertelny. „Na każdego przyjdzie czas” - mówi porzekadło i ma rację. Czas nam*

*wyznaczony kiedyś dobiegnie do mety i wówczas okaże się, że był on ściśle odmierzony pomiędzy np. 01 czerwca 1961 roku a 12 grudnia 2007 roku. I ani chwili dłużej. Jaki był czas tych, którym się już skończył, możemy łatwo przekonać się odczytując daty umieszczone na nagrobkach.*

*Dlatego nie warto zabijać czasu, bo w ten sposób zabijamy kawałek siebie. Istnieje określenie „spędzać czas”, ale brzmi ono podejrzanie, bo spędzać można kota ze stołu albo płód. Dość makabryczne. Z jakich powodów przyjęły się w języku czasowniki wyrażające tak upiorny stosunek do tego maleńkiego w skali kosmicznej rozbłyśku, przez który każdemu z nas pozwolono istnieć na Ziemi?*

*Więc nie zabijajmy czasu ani go nie spędzajmy. Po prostu - wykorzystajmy go.*

W.G.

Od Redakcji:

Autor zamieszczonych artykułów jest filologiem polskim,

# “GŁOS ŚCIAN”- riposta

## Dziwne



to stwierdzenie. Owszem, ściany mogą mówić, ale muszą niestety mieć zainstalowane pewne urządzenia. Mówiło się, że “ściany mają uszy”, ale to nie ściany słuchały i mówiły. Mówili to mieszkający w tych ścianach ludzie. Znamy takie instytucje, budynki mieszkalne i inne.

Bądź też do nieznanego mi autora (autorki) mówiły ściany. Ale nie sądzę.

Nie wierzę, że jest on chory halucynuje słuchowo.

Smutne jest, iż w artykule tegoż nieznanego twórcy jest wiele przemilczeń a też i w sposób zakałmufłowany podawana nieprawda.

Nie podaje on nazwisk kolejnych, nawet bardzo zasłużonych dyrektorów. Jeden z wymienionych dyrektorów kierował szpitalem “na odległość”, dlatego, że obce mu były sprawy szpitalne a dlatego, iż był człowiekiem bardzo schorowanym i po krótkim okresie urzędowania zmarł.

Bulwersujące jest nie wymienienie nazwisk i zasług pp. dr Michała Wiendlochy i dr Jana Szczeniowskiego. Nie są to wprawdzie z pewnych względów wzorce dla mnie, jednak pominięcie opisu ich sylwetek i zasług jest oburzające.

Pan dr Michał Wiendlocha, Ślązak usunięty ze szkoły średniej za afirmację polskości (razem z późniejszym biskupem Juliuszem Bińkiem), był dyrektorem Śląskiego Szpitala Psychiatrycznego w

okresie od 1922r do 01.09.1939r.

W okresie jego administrowania stworzono, jak na owe czasy bardzo wiele unikalnych wręcz terapii, doboru kadr, postępowań z chorymi psychicznie (mówił o tym i pisał m.in. p. dr Paweł Dragon). Po wojnie p. dr Michał Wiendlocha, mimo, iż gorący Polak ale Ślązak (tak, tak) nie mógł już być dyrektorem Szpitala.

Wielce zasłużonym a również całkowicie pominiętym w artykule nieznanego autora dla Śląskiego Szpitala Psychiatrycznego był również p. dr Jan Szczeniowski. Kierował Szpitalem od maja 1952r do kwietnia 1975r. Za jego rządów powstały o d d z i a ł y przeciwgruźliczy i z a k a ż n y , neurologiczne, geriatryczno-psychiatryczne, laboratorium, apteka i inne.

O jego wielkości świadczy to, iż w 1979r otrzymał on godność

Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Horror, który podobno miał miejsce w tutejszym szpitalu w latach wojny? Okres od 1939r do 1945r, to okres bardzo bogatego rozwoju infrastruktury szpitala, zaś horror o którym pisze Autor artykułu jest rzeczywiście tylko wytworem wyśmianych już wielokrotnie “oczu wyobraźni”. Sporo informacji znam na pewien temat i chętnie bym usłyszał od Autora artykułu.

Rok 1945 to rzeczywiście bardzo trudny okres dla szpitala. Działania bojowe toczące się na jego terenie spowodowały zniszczenie budynków, pacjentów, znaczne ubytki w obsadzie personalnej. Zostało to jednak w dość szybkim czasie naprawione.

A na koniec taka moja osobista refleksja. Pisanie panegiryków wymaga jednak pewnej wiedzy i

## Kącik smakosza



Powtarzamy z zeszłorocznego Kącika Smakosza niewątpliwie smakowity przepis na niezastąpiony

### M I O D O W N I K

#### Składniki:

- 3 jajka
- 1/2 kostki margaryny
- mały słoik sztucznego
- miodu
- po 2 łyżeczki cynamonu i sody oczyszczonej
- duża łyżka gęstej śmietany
- 2 szklanki mąki
- 1/2 szklanki cukru

#### Sposób wykonania:

Roztopić margarynę z miodem, ostudzić. Jajka ubić z cukrem, dodać pozostałe składniki, na końcu margarynę z miodem. Ciasto przełożyć do przygotowanej formy i piec 45 minut w temp. 200°C.

Wychodzi rewelacyjnie dobre ciasto bez zakalca!

## Bigos staropolski

**Skład:** 7 kg kapusty kiszonej, 2kg boczku, 1,5kg kielbasy, 0,5kg cebuli, 2,5kg fasolki

**Sposób przyrządzania:** Fasolkę namoczyć, cebulkę usmażyć, kapustę przed gotowaniem dokładnie wygnieść. Do gotowania dodać kilka listków ziela angielskiego. Boczek i kielbasę kroimy w kostki i smażymy na tłuszczu. Ugotowana wcześniej fasolkę mieszamy wraz ze składnikami, dodając koncentrat pomidorowy oraz pieprz i sól. Podawać z pieczywem.

Życzę smacznego !

# BESKIDY

Dzisiaj kolejny odcinek o Górach, a konkretnie o Beskidach, które w granicach Polski rozciągają się od źródeł Becniny na Zachodzie po źródła Czarnolasu na Wschodzie.

*Besкиды stanowią północną część Karpat.*

*Becina siega swymi źródłami Bramy Morawskiej w Czechach. Wedle podstawowego geograficznego podziału Besкиды dzielą się na dwie części, Besкиды Zachodnie i Besкиды Wschodnie. Granicą między nimi jest Przełęcz Łupkomska.*

*Besкиды Zachodnie dzielą się na następujące pasma górskie: Beskid Żywiecki zwany Wysokim, Beskid Wyspiony, Beskid Śląski, Beskid Mały, Beskid Średni, Beskid Niski, Gorce, Beskid Sądecki z Kotliną Sądecką.*

*Besкиды są zbudowane z Piaskowców, Margli, i Łupków Iglastych, obejmowanych nazwą flisu. Kształty Beskidów charakteryzuje łagodność pasm, zaokrąglenia szczytowych kopuł i garbów grzbietów. Najwyższym szczytem Beskidu Wysokiego a zarazem Beskidu Zachodniego jest Babie Góra – 1725 m .*

*Z Babiej Góry rozciąga się najrozleglejsza panorama, w pogodny dzień widok na Łańcuch Tatr Wysokich i Zachodnich, ciągnący się na południowym horyzoncie.*

*Pomiędzy Tatrami a masywem babiogórskim leży u samych stóp ogromna kotlina Orawska, a na Wschód od niej Podbale i Spisz. Nieco dalej bieleją skały i ostre szczyty Pienin. W prawo od Orawy błyszczy tafla Orawskiego Morza, w prawo w głąbi na południowym – zachodzie widnieją Orawsko – Liptomskie Hale z charakterystycznym Choczem (1613 m ), a jeszcze bardziej w prawo grzbiety Wielkich i Małych Tatr. Wiele tym podobnych opisów można czytać z różnych Szczytów innych pasm górskich Beskidów Zachodnich. Nie sposób podać jak na przestrzeni lat, a szczególnie ostatniego 50-lecia dokonały się przeobrażenia w Beskidach, mający wpływ na inny niż dawniej sposób wycieczkowania, uległo przede wszystkim rozbudowanie sieci komunikacyjnej, dzięki czemu przybliżyły się do gór punkty dojazdowe, a to wpłynęło na układ i plan samych wycieczek.*

*Dla przykładu nowe atrakcje komunikacyjne to:*

1. Z Wisły przez Przełęcz Salmopolską do Szczyrku.
2. Z Bielska Białej do Międzybrodzia Bialskiego.
3. Z Zawoi przez Krowniarki do Zubrzyicy Górnej

*Wybudowanie zapory Tresnej i utworzenie malowniczego Jeziora Żywieckiego, stworzyło bazę wypoczynkowo - turystyczną.*

Bronisław Świątek

*W tym miejscu drukujemy odpowiedź autora artykułu „Głos Ścian”.*

**Panie Lekarzu  
Joachimie Hansel.**

*O tym, że sprzęty, ściany, potrafią wydawać dźwięki, stuki, zjawisko to obszernie o b j a ś n i a p a r a p s y c h o l o g i a . Twierdzi ona, że miejsca takie jak więzienia, szpitale, kaźnie, nasiakają fluidami rozegranych w nich tragedii. I twierdzi też, że są osoby wrażliwe o z d o l n o ś c i a c h m e d i u m i c z n y c h , sensorywnych, które potrafią wydarzenia te usłyszeć, zobaczyć i opisać. Co też nie jest kojarzone z chorobą*

*psychiczną takich osób. W s p o m n i a n y m zagadnieniem zajmował się między innymi polski pionier i badacz tych zjawisk dr Julian Ochorowicz. Mogę przytoczyć wiele książek i ich utytułowanych autorów zajmujących się tą dziedziną wiedzy.*

*Natomiast ja zdolności mediumicznych nie posiadam, a użyty przeze mnie tytuł „Głos Ścian” jest metaforą. Bo przecież o historii naszej planety wiele mówią s k a m i e n i a ł o ś c i , przemawiają też ruiny wymarłych miast. Nawet przysłowiowy pień po ściętym drzewie wiele potrafi powiedzieć o swoich latach, nie mając do t e g o c e l u z a i n s t a l o w a n y c h u r z ą d z e ń*

*nagłaśniających (ale podniósł papier, tylko dla tych, którzy przeczytał coś w druku o potrafią to odczytać). miejscu w którym Pomimo redakcyjnej przebywa i przeniósł się gafy nie umieszczenia jako pacjent w czasy o których zostało mojego nazwiska jako autora artykułu, z jego zapisane.*

*Oprócz informacji treści jasno wynika, że jest to autor a nie autorka i że jest to pacjent.*

*Już na początku artykułu zaznaczyłem, że moje refleksje opieram n a s k ą p y c h informacji ulotki. Myślę, że przy d i a g n o z o w a n i u pacjentów Pan jako Lekarz podobnych przeoczeń nie czyni.*

*Redagowaniem treści ulotki i jej IX już znacznie rozpowszechnieniem wcześniej zwracaliśmy się w rozmowie z autorzy. Ja w tej roli naszym psychologiem o jestem pacjentem, pokazanie nam jakiegoś przechodniem, który filmu i zdjęć z historii*



## Prozą pisane...

### 1. INSTYNKT

Kiedy szedł ulicą, ciągnął za nimi długi korowód wszystkich okolicznych psów. Jeżeli wyjątkowo nie było ich w pobliżu, pasjami łasiły się do niego koty.

- Zwierzęta pana lubią - mówili ludzie. - One mają instynkt. Pan na pewno jest bardzo dobrym człowiekiem...

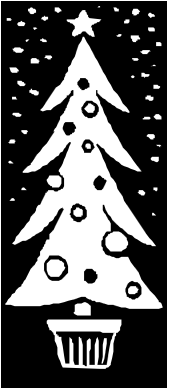
Uśmiechał się wstydliwie. Pracował w rzeźni, a jego ubranie przesiąknięte było aromatem wędlin i zapachem krwi.

### 2. INNA BAJKA

Przybywa gdzieś z południa. Zjawia się niespodziewanie, zawsze w idiotycznym przebraniu; nosi długą, zapewne sztuczną brodę. Zabija wyjątkowo, z reguły błyskawicznie wydiera swój łup i znika. Kiedy zbliża się, słychać metaliczne pobrzękiwanie. Nie są to jednak dzwoneczki reniferów, ale odgłosy wydawane przez dziesiątki wytrychów, za pomocą których dostaje się do mieszkań. - Antymikołaj! - szepczą wówczas struchlałe dzieci, daremnie tuląc do piersi swoje ulubione zabawki.

### 3. LITERA PRAWA

Zapadł wyrok i sala sądowa opustoszała. Woźny ogarnął wzrokiem puste wnętrza i wtedy ją spostrzegł: leżała pod krzesłem prokuratora. Zbliżył się: nie wyglądała na złamaną, nawet nie została podeptana, ale siny, rozdęty brzusek i apatycznie zwisająca pałeczka wskazywały jednoznacznie, że była to martwa litera. Woźny zastanowił się przez chwilę, po czym zawinął literę w gazetę i zaniósł do domu. Tam okazało się, że świetnie pasuje do krzyżówki w tygodniku ilustrowanym, nad rozwiązaniem której żona woźnego biedziła się już od trzech dni.



Przychodzi lokomotywa do sklepu z używaną odzieżą. Sprzedawca pyta co podać.

- Ciuch, ciuch, ciuch....

\* \* \*

Przybiega chłopak z pokoju do kuchni i krzyczy: - Mamusiu! Choinka się pali!

- Nie mówi się pali, tylko świeci,



Rak z wizytą wchodzi tyłem,  
Uwalony mocno item.  
Dziwuje się zgromadzenie:  
Cóż to znowu za wchodzenie?  
Już ja wolę - rzekł - mój sposób,  
Od zwyczaju takich osób,  
Co nie wiedząc jak tam będzie,  
Najpierw nos pakują wszędzie !



## cd. zabaw zimowych na oddziale zamkniętym

dotatkowo walor dydaktyczny. W nadzwyczaj prosty sposób możemy uzyskać na przykład kopię „Myśliciela” Rodina, przy czym miejscem jej ekspozycji nie musi być akurat toaleta. Statuę Wolności w Nowym Jorku otrzymujemy poprzez ubranie go w ściągnięty fartuch i umieszczenie w jego wzniesionej ręce zapalniczki. Dodatkowo, aby było ładniej, możemy uwieńczyć głowę naszej Statui lampkami choinkowymi. Kolumna Zygmunta to pacjent ustawiony na podstawce pod telewizor, wyróżniający się akcentem wzniesionym na wzór szabli królewskiej. I tak dalej.

Większych zachodów wymagają kompozycje złożone z kilku figur. Odtworzenie pomnika księcia Józefa Poniatowskiego na koniu wymaga uzgodnienia pomiędzy imitatorami, który z nich będzie księciem, a który koniem. Takiego dylematu nie ma, kiedy inscenizujemy rzeźbę Szopena w Łazienkach - w tym wypadku drzewem wiatrem starganym zostaje osobnik o dłuższych włosach. Grupę Laokoona w sposób dość prosty możemy uzyskać w palarni, gdzie rolę węzów odegrają znakomicie wijące się smugi dymu. Z kolei kompozycję żołnierzy amerykańskich skupionych wokół sztandaru na cmentarzu Arlington możemy zaobserwować podczas wieczornych walk o pilota do telewizora. Warto dodać, że właśnie porą przednocną wielu pacjentów układając się w łózkach absolutnie niewymuszenie łądząco naśladuje rozmaite mumie - od Tutenhamona po Lenina. Powróćmy jednak do tematyki ściśle zimowej.

Walki na śnieżne kule musimy się wyrzec, co wynika oczywiście jedynie z pacyfistycznych skłonności drzemiących w większości z nas. Ale natarcie uszu adwersarzowi bądź nasypanie mu śniegu za kołnierz jest wszakże bardzo pociągające. Dla tego przedsięwzięcia mocno schładzamy dłonie (na przykład korzystając z lodówki w dyżurce), a następnie niezwłocznie zachodzimy z tyłu upatrzoną ofiarę i przyciskamy trupio zimne ręce do gołej skóry delikwenta - na jego plecach, rzecz jasna. Efekt powinien być niezły, zwłaszcza jeśli gość akurat je posiłek lub beztrudnie popija herbatkę. Ulubionym sportem zimowym jest jazda na sankach. Na oddziale zamkniętym zmuszeni jesteśmy ograniczyć ją do kuligu. Siadamy rzędem przy oknienu krzesłach lub ławie. Do kuligu zaprzęgamy parę rumaków, oczywiście wyłonionych spośród współtowarzyszy, którzy jednak winni posiadać jakieś cechy przypominające konia, chociażby końskie zdrowie lub koński apetyt. Ich zadaniem będzie wydawanie odgłosów towarzyszących sannie, takich jak: „patataj”, „dzyń, dzyń, dzyń”. Uczestnicy kuligu co jakiś czas spoglądają w okno. Ponieważ śnieg za oknem raz pada, a raz topnieje, nie mamy dzięki temu uczucia monotoności mijanego krajozobrazu. Głośno ostatnio o polskiej zimowej wyprawie na K-2. Nie bądźmy gorsi! Zorganizujmy zimową wyprawę na pierwsze piętro. Koszty takiej ekspedycji będą niewiarygodnie niskie, a ile przy tym emocji!

Spontanicznie możemy uprawiać w warunkach oddziału IX-tego jazdę figurową na lodzie - najczęściej, gdy w łazience nastąpi przypadkowo na upuszczony kawałek mydła. Jak oddawać się

## Święta w Rybniku

Nocy tej, od wszystkich nocy innej,  
Chociaż dotąd było ich bez liku,  
Spłynie światło Gwiazdy Wigilijnej  
Na czerwony szpital w Rybniku...

Błask rozleje się na wszystkie strony  
Jak wezbrane wiosną strumienie,  
Ześle ciszę umysłom wzburzonym,  
Niespokojnym sercom - ukojenie.

Choć stąd nikt nie pójdzie do stajenki,  
Aby pokłon złożyć Dziecinie,  
Ale wiara w skrócenie udręki  
I w nas przecież nigdy nie zginie.

Nasz czas sączy cię, mrozem siwieje,  
Odmierzony jak krople zastrzyku...  
Lecz gdy zabrzmie „Gloria!” w Betlejem,  
Zanucimy „Gloria!” w Rybniku.

## INNY ŚNIEG

Padął z nieba puch,  
Myślało się: śnieg.  
W górze panował ruch,  
Lecz tajemnic swych zachód  
strzegł.

Frontony zalała zorza  
I miasto posiadało jednię,  
Kiedy spalał je pożar  
Apokalipsy powszedniej.

Ale od puchu zwawiej  
Krople krwi padały  
Jedna za drugą - i prawie  
Ten śnieg już nie był biały.

Wieczór podkradał się skrycie  
I miał w sobie tę głębię:  
Na dachu na śmierć i życie  
Walczyły białe gołębie.

Dość mamy wszystkiego  
Oprócz klocków lego-  
Na czas jest posiłek  
I łóżeczko miłe.

## Na Gliwickiej

Fajnie jest w Rybniku  
W naszym psychiatryku!  
Pilnie tutaj strzegą  
Od wszelkiego złego.

Mamy jak u mamy  
Bo podwójne bramy  
Bronią nas troskliwie  
Przed ujemnym wpływem.

I nic nie zamaça  
Chwil szczęścia bez końca,  
Gdyż gustowna krata  
Chroni od zła świata

Nad głową kamera  
Jak u „Big Brothera”  
Wszystko rejestruje,  
Nikt nie protestuje.

Gdy coś komuś z główką  
Doktor dba o zdrowko:  
Z pomocą pigułki  
Wyrówna mu półki.

A w telewizorze -  
O matko, o Boże !  
Wszyscy chcą do Unii,  
Reszta do Rumunii.

Tak pięknie rozkwita  
Nasza Pospolita !  
Więc czemu za murem  
Życie tak ponure ?

Aż jeży się włoski  
I nasuwa wniosek:  
Z tej czy z tamtej strony  
Każdy jest szalony.

X X X

Otrząsną grube krople z piór  
I w najróżniejsze strony  
Runą wyrwane z rudych chmur  
Granatowe gawrony.

I kręte pętle ptasich tras  
Zarzuca mi na głowę,  
Kiedy poznają, że już czas  
- Ptaki atramentowe.

## „Folwark zwierzęcy” na lewo od głównego wejścia do B.A SP ZOZ...

Drogi Czytelniku zazwyczaj odziany na biało. Zapewne wiesz co kryje w sobie określenie - dysonans poznawczy. Dla przypomnienia - widzisz różnicę między tym, co jest a jakie są Twoje oczekiwania. Jeśli jeszcze nie wiesz o co chodzi, to posłużę się obrazkiem, albowiem „*Verba docent, exempla trahunt*”. Wyobraź sobie, że wchodzisz na dobrze znany ci teren, np. Folwark, obejście. Czujesz się tam mile widziany i psiska, które terenu owego strzegą, znają cię i cieszą się na twój widok, szczególnie w rannej porze, ok. 7.25.

Nagle - i tu jest esencja owego dysonansu - jesteś zaskoczony. Psiska powariowały, zamiast merdać ogonkiem - obszczekują, warczą. Mimo, że dalekie ci są przesady, myślisz - to chyba piątek 13-tego. Pytasz, co się stało, podejmujesz próbę zmniejszenia dysonansu - być może to ręką zarządcy sprawiła, że psiska zwariowały, wystraszone, czują lęk. Dawaj więc szczekać, warczeć i ujadać, bo jak zarządca się dowie... to karmy nie da, strach pomyśleć. Powoli wycofujesz się, chroniąc kark i nie patrzysz psiskom w ślepią. Jesteś na zewnątrz, bierzesz głęboki oddech. Przed chwilą opuściłeś orwellowski zwierzęcy folwark.



**POSŁUGA  
DUSZPASTERSKA  
W KOŚCIELE - KAPLICY**

**Msza Święta:**

Niedziele i święta: 9.00 i 10.30

W tygodniu: codziennie o 15.30 / oprócz

czwartku /

Okazja do spowiedzi: 20 min przed każdą Mszą św.

Serdecznie zapraszam!

ks. Zygmunt Wiśniowski



tegoż szpitala.

Osobiście interesuję mnie okres okupacji niemieckiej, oraz okres wkroczenia armii Czerwonej, czasy NKWD i UB. Wiem jak wówczas rozprawiano się w Polsce z redakcyjnym podziemiem w więzieniach i lasach.

Ciąg dalszy na str.10

Wiem, jak nadużywano psychiatrii w Związku Radzieckim, a nie wiem czy podobnych metod nie stosowano za Stalina w Polsce. Czy rzeczywiście nic takiego nie było? Nie podobał się Panu mój poprzedni artykuł, więc napisałem drugi, w którym pokładam nadzieję, że zneutralizuje on Pański smutek, bulwersację i oburzenie wyrażone w Pańskim

# S P O R T S P O R T

## Puchar UEFA.

W pucharu UEFA w tym roku wytypowały cztery polskie drużyny:

Wisła Kraków, Legia Warszawa, Amika Wronki, Polonia Warszawa.

Rundę wstępną przeszły wszystkie drużyny, a w drugiej rundzie odpadła Polonia Warszawa przegrywając z portugalską drużyną FC Porto.

W następnej rundzie polskie zespoły wylosowały doskonale drużyny:

Legia – Schalke 04, Amika Wronki – Malagę z Hiszpanii, a Wisła Kraków – AC Parma z Włoch.

Niestety Legia i Amika odpadły z rywalizacji z wyżej wymienionymi rywalami, natomiast Wisła po porażce we Włoszech 1:2, u siebie wygrała 2:1 doprowadzając do dogrywki, w której jeszcze strzeliła dwie bramki i ostatecznie pokonując rywala 4:1.

W trzeciej rundzie los wyznaczył Wiśle za przeciwnika Schalke 04, który wcześniej wyeliminował Legię Warszawę.

W pierwszym meczu w Krakowie mecz był wyrównany, ponieważ Wisła przeważała w pierwszej połowie, a w drugiej Niemcy. Wynik był 1:1, który przed każdą z drużyn otwierał możliwości awansu do następnej rundy.

W Gelsenkirchen zobaczyliśmy mecz na wysokim poziomie, przy czym więcej gry posiadali zawodnicy Wisły opanowując środek boiska i podając prostopadłe piłki do napastników. Pierwszą bramkę zdobył strzałem z woleja w 40 min Żurawski, ale długo się wiślaczy nie nacieszyli, ponieważ dwie minuty później wyrównał były nasz reprezentant Hajto. Po przerwie Wisła nie odpuszczała i w 51 minucie głową zdobył gola Uche, a na trzy do jednego podwyższył Żurawski. Aby tego było mało całkowicie rzucił na kolana Schalke 04 Kosowski zdobywając czwartą bramkę. Jest to nie tylko sukces Wisły, ale piłkarskiej całej Polski, ponieważ udowodniła w meczach, że polski zespół stać na wygraną.

W tę ponurą jesień polskiej piłki wkradł się promień słońca i aby Wisła nie była na 62 miejscu w świecie to nie trzeba by było sprzedawać zawodników, a jeszcze wzmacniać zespół na miarę silnych potęg piłkarskich.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Wiśle dalszych wygranych jak również drużynie Narodowej. Aby co raz wyżej szły w kwalifikacjach. Kibicom wysokiego poziomu spotkań oraz dużo bramek, a sędziom sprawiedliwego sędziowania. Wszystkim życzę dużo zdrowia i Szczęścia w nadchodzącym roku.

Lis

“REAL ZDOBYWCĄ PUCHARU INTERKONTYNTENTALNEGO !!!”



Jak co roku na zakończenie sezonu piłkarskiego odbywa się mecz najlepszej drużyny europejskiej i amerykańskiej o tzw. “Puchar Interkontynentalny”. W tym roku zmierzyły się Paragwajska Olimpia i Hiszpański Real. Od samego

początku mecz toczył się pod dyktando Realu. Pierwszą bramkę zdobył w 14 minucie Ronaldo, a drugą w 57 minucie Guti. Mecz odbył się przy komplecie publiczności w prawie zimowych warunkach. Real złożony z piłkarskich gwiazd okazał się być drużyną lepszą pod względem taktycznym. Mecz odbył się w Jokohamie.



## BIBLIOTEKA ZAPRASZA!

Zachęcamy do skorzystania z bogatego księgozbioru. Oferujemy powieści historyczne, obyczajowe, wojenne, przygodowe, reporterskie. Literaturę popularno-naukową, fantastykę, literaturę dziecięcą oraz młodzieżową. Na miejscu działają czytelnia, w której można przejrzeć prasę i skorzystać z księgozbioru podręcznego.

Biblioteka mieści się naprzeciw centrali telefonicznej.

Czynna: od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 17.00

# Prezentacje

Ta część poświęcona jest indywidualnym prezentacjom pacjentów. Tutaj publikujemy teksty osób, które chcą podzielić się swoimi zainteresowaniami, swoim hobby, pragną pokazać innym czym się zajmują i co lubią robić w wolnych chwilach.

## KILKA UWAG O NASZYM POŁOŻENIU...

Jesteśmy pacjentami Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych: to nazwa boleśnie szczerza, ale - jak się za chwile okaże - nie pozbawiona zalet. Zakłady takie jak nasz czasami określa się eufemizmami (na przykład po galicyjsku szarmancki „azył wyobcowanych”) albo jednznacznie, chociażby:

„czubki”. Rzecz interesująca, ostatnia nazwa nie wywodzi się z faktu, że pensjonariuszom takich przybytków czasami wesoło i kolorowo pomiędzy uszami (czyli

w czubach). Otóż dawniej opieką nad osobami niezrozumiałymi przez społeczeństwo zajmowali się mnisi z zakonu bonifratrów, którzy nosili tonsury, czyli wygolone czubki głów. Takich, „co mają w czubie”, Policja odwozi do placówek innego typu.

Ogromna większość ludzi nigdy nie trafia do takiego szpitala. My zatem stanowimy rzadkie wyjątki, które ze względu na swoją unikatowość powinny podlegać szczególnej ochronie, jak chrząszcz

koziróg dębosz lub kopalnia soli w Wieliczce. Zgodnie z nieubłąganymi prawami ekonomii jesteśmy bowiem dobrem znacznie trudniej dostępnym, a więc cenniejszym. Dolegliwości nasze, jak dobitnie podkreśla to nazwa miejsca, w którym przebywamy, dotyczą „psyche”, duszy - to jest tego, co w człowieku najsubtelniejsze. Wszystko inne w organizmie ludzkim zostało już dokładnie opisane, porżnięte skalpelami legionu

anatomów podczas milionów sekcji. W odróżnieniu od psychiatrów pozostali lekarze zajmują się mięsem - może poza anesteziologami, którzy z natury rzeczy są eteryczni.

Warto wreszcie zwrócić uwagę na okoliczność, która zdaje się otwierać przed nami olśniewające perspektywy. Otóż tak nikła mniejszość socjalna, jaką my jesteśmy, posiada zadziwiająco liczną reprezentację w Parlamencie. Choć próbuje się ona

## S P O R T S P O R T



### ADAM MAŁYSZ

Zwycięzca z minionego sezonu w Pucharze Świata w Skokach Narciarskich, obecnie nie dochodzi do dobrej formy. (?)

Choć wielu jest sceptyków, co do przewidywań wygranej w konkursie czterech skoczni oraz

wygrania Pucharu Świata w ogóle - to jednak nie brakuje zagorzałych fanów Adama Małysza.

Jeśli nasz skoczek utrzyma wysoką formę z poprzednich lat, to możemy być pewni, że i tym razem nie zawiedzie. Przedsmakiem rywalizacji między Swenem Hannawaldem a naszym skoczkiem był konkurs w Engelbergu. Hannawald jest wspaniale

przygotowany i z pewnością jest godnym przeciwnikiem dla Adama Małysza. Taka rywalizacja dodaje tylko smaku całemu Pucharowi Świata, który będziemy śledzić nadal bardzo uważnie i z zaciekawieniem.

W punktacji generalnej Adam jest obecnie na 5 miejscu, lecz wystarczy, że wygra najbliższy konkurs i będzie automatycznie liderem

RYBNICKI TELEFON  
ZAUFANIA

tel. **42 33 555**

CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU  
DO PIĄTKU

w godz. od 16.00 do 6.00

READKCJA DZIĘKUJE SPONSOROM:  
firmie

**PHARMACIA**

oraz

**Dyrekcji Naszego Szpitala**

ZA UŻYCZENIE NAM  
ŚRODKÓW TECHNICZNYCH  
(XEROKOPIARKI, TUSZU ORAZ PAPIERU)  
NIEZBĘDNYCH DO KOLPORTAŻU I DRUKU

## KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

1. *Lepią go dzieci ze śniegu*
2. *Rozdaje prezenty*
3. *Pada w zimie*
4. *Świąteczne drzewko*
5. *Saneczkowa przejażdżka*
6. *Ozdoba choinki*
7. *Śpiewana przy choince*

